

# Ignacy S. Fiut

---

## Rodzime oblicza myśli o kulturze

---

Sztuka i Filozofia 4, 181-185

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ignacy S. Fiut

## RODZIME OBLICZA MYŚLI O KULTURZE

Krzysztof Dmitruk: *Współczesne polskie koncepcje kultury*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, 380 s.

Polska myśl teoretyczna ostatniego półwiecza wypracowała szereg koncepcji całościowego ujęcia fenomenu kultury, posiłkując się przy tym rodzimymi doświadczeniami oraz inspiracjami, próbując jednocześnie adaptować do tego celu rozwiązania o charakterze ogólnoświatowym. Zjawisko nadbudowy kulturowej społeczności należy do tych fenomenów narodowej tradycji, dzięki którym polska myśl teoretyczna mogła się rozwijać i wzbogacać samoświadomością własnego istnienia. Dlatego też tego typu refleksja o charakterze filozoficznym stanowi ważną część pracy badawczej, bowiem zakreśla jakby horyzont dla innych dziedzin szczegółowych owej nadbudowy kulturowej społeczności. Owe dokonania teoretyczne doczekały się wreszcie w miarę pełnego opracowania autorstwa Krzysztofa Dmitruka, noszącego tytuł *Współczesne polskie koncepcje kultury*.

„W pracy tej — pisze autor we *Wprowadzeniu* — powracamy do koncepcji, którą (chyba trochę na modłę pana Jourdain) posłużył się Carnap. Dokonujemy tu przeglądu kilku «teorii» kultury, ściślej — pewnych wybranych aspektów tych «teorii». Uwzględniamy te stanowiska, które zawierają całościową wizję przedmiotu i dyscypliny. Na dobór «teorii» wpłynęła także ich pozycja w instytucjonalnie traktowanych naukach społecznych oraz ich reprezentatywność dla aktualnego stanu wiedzy” (s. 6).

W dalszej części *Wprowadzenia* analizuje Dmitruk dyskusję nad teorią kultury i bytem twórców kulturowych, zaczerpniętą z propozycji M. Czerwińskiego, sposób pojmowania samej kultury przez S. Pietraszko oraz omawia także „hermeneutykę historii kultury” zaproponowaną przez B. Suchodolskiego. Zauważa, iż swą pracę poświęca przede wszystkim teoriom kultury ostatniego ćwierćwiecza, lecz w tych ujęciach współczesność miesza się z historią, co — jego zdaniem — stanowi znaczną trudność badawczą, gdyż bez przypomnienia owej historii nie można będzie dokonać odpowiednio adekwatnych rekonstrukcji i dyskusji oraz koncepcji.

W pierwszym rozdziale swej pracy, noszącym tytuł *Klasyki. Od kultury mrówek do kultury ludzi. Kryzys koncepcji naturalistycznej*, autor przypomina

ważniejsze propozycje teoretyczne, wyrosłe na rodzimym gruncie, sformułowane przez L. Krzywickiego, E. Majewskiego, S. Czarnowskiego, F. Znanieckiego oraz S. Ossowskiego. Ukazuje on przy okazji swego przypomnienia rozwój problematyki badawczej, będącej przedmiotem konceptualizacji w kolejnych rozwiązaniach teoretycznych, tj. zagadnienia „życia społecznego”, „ewolucji społeczeństwa”, „teorii przeżytków”, „determinizmu cywilizacyjnego”, „faktu społecznego”, „faktu kulturowego”, „twórczości kulturowej”, „zmiany i innowacji kulturowej”, „komunikacji kulturowej”, „interpretacji” oraz „form bytu kulturowego”, które stanowiły trzon rozwijających się koncepcji nawiązujących do tradycji socjaldarwinowskiej, by z upływem czasu przejść do koncepcji kultury, które zakładały odrębność i autonomiczność owej formy duchowego istnienia człowieka.

Drugi rozdział omawianej pracy tytułuje autor tak: *W kręgu teologii kultury i teologii komunikacji*. Omawia on w nim koncepcje autorstwa ks. J. Pastuszka, O.M.A. Krąpca, K. Wojtyły (Jana Pawła II) oraz interpretacje powyższych w ujęciu ks. L. Kuca i E. Walickiej. Wskazuje on na racjonalistyczno-neotomistyczny oraz personalistyczny charakter tych koncepcji, gdzie kulturę rozumie się jako pewną formę działalności człowieka, poprzez którą zmierza on do Boga, dającego sens twórczości kulturowej.

Pisząc o interpretacji koncepcji kultury K. Wojtyły, dokonanej przez L. Kuca, jako „wzajemnej komunikacji ludzi między sobą”, Dmitruk wyjaśnia, iż jest to koncepcja odbiegająca od tradycji biblijno-tomistycznej oraz innowacyjna, bowiem — jak zauważa autor omawianej pracy — „Mamy tu do czynienia z rzeczywistą innowacją. W pracach Karola Wojtyły pierwotne jest zawsze doświadczenie i odkrycie własnego „ja”, podmiotowe przeżywanie własnej osoby. Każda relacja jest wtórna i służebna wobec konkretnej podmiotowości. W układzie „ja — ty — my” rzeczywistością podstawową zawsze jest „ja” ” (s. 154). Wszystkie te koncepcje o inspiracji religijno-teologicznej, co trafnie zauważa autor są jakby ujmowaniem kultury w formie, która przygotowuje człowieka do zaistnienia po śmierci w innym, nadprzyrodzonym porządku, z którym poprzez kulturę winien nawiązać kontakt w życiu doczesnym.

„*Socjopragmatyczna teoria kultury*” — to tytuł trzeciego rozdziału książki Dmitruka, poświęconego koncepcji kultury „Szkoły poznańskiej”, opracowanej przez J. Kmitę, L. Nowaka, T. Kostyrko oraz K. Zamiarę. Głównie przy tej okazji zostaje zademonstrowana metodologiczno-eksplanacyjna strona tej teorii, która stanowiła często o jej sile. Zostaną też przypomniane sposoby rozumienia zjawisk kultury, jej ustrukturywania, pojęcie znaku, interpretacji, wartości, dzieła sztuki i jego odbioru oraz wytwarzania, w specyficznym ujęciu badaczy poznańskich, inspirujących się filozofią marksistowską, strukturalizmem oraz metodologią nauk przyrodniczych, co — jak zauważa Dmitruk — często słyca zjawiska kultury w kontekście owej teorii. Choć zarzut o eklektyczności tej koncepcji, miejscami słuszny, można by odnieść do innych omawianych w tej pracy koncepcji, przypisany poznańskim metodologom kultury wydaje się być mocny.

Dyskutowana przed kilku laty socjologiczna koncepcja kultury stanowi przedmiot zainteresowania czwartego rozdziału rozprawy Dmitruka, noszącej tytuł: *Antoniny Kłoskowskiej koncepcja socjologii kultury*. Zwraca on uwagę, iż podstawą tej koncepcji jest pojęcie „działania”, zaś kulturę traktuje się tam jako „przejaw i funkcję fizycznego świata”, w których wydziela się kategorie „kultury symbolicznej” i przeciwstawia się je kulturze w szerszym sensie — „kulturze bytowej”. Obie te kategorie w ich nieustającej transformacji i powiązaniach oraz aktualizacji dają inną formę kultury — „kulturę społeczną” — wedle Dmitruka, która jest jakby trzecią stroną tego jednolitego bytu społeczno-duchowego człowieka. Cała ta koncepcja opiera się na dwóch typach wartości określających działania ludzi, tj. wartościach instrumentalnych oraz wartościach autotelicznych.

*Systemowa teoria Stefana Żółkiewskiego* — to tytuł piątego rozdziału pracy autora *Współczesnych polskich koncepcji kultury*. Tę koncepcję prezentuje się jako opisującą dziedzinę społecznej praktyki związaną z funkcjonowaniem języka naturalnego i nadbudowanymi nad nimi „wytworami”, tworzącymi system literatury. W systemie tym główną rolę grają trudne do rozdzielenia: komunikowania się i znaczenie, a sam system przybiera charakter „pan-semiotyczny”, gdzie główną rolę odgrywa znak i znaczenie w kontekście reprezentowanej rzeczywistości. W ocenie Dmitruka, teoria kultury Żółkiewskiego, oparta na marksistowskiej metodzie analizy tego zjawiska, ujmuje kulturę jako system jednak zbyt obszerny i szeroki, dotyczący ogółu form bytu społecznego. „Twórczość jest, wedle Żółkiewskiego — pisze o tej centralnej kategorii autora *Przepowiedni i wspomnień* Dmitruk — rodzajem gry społecznej, w której podstawowe znaczenie mają modele redundacji i skale komunikacyjnych kompetencji. Nie można, zdaniem tego autora, określić z góry ponadhistorycznych reguł tych gier ani zbioru ich stałych funkcji. Kulturowa (semiotyczna) istota czynności pisarskich (szerzej: artystycznych) polega więc także na przewidywaniu, uzgodnieniach, użyciach (systemów, reguł, norm, gotowych elementów), wyborach (restrykcjach) modelowaniu i przekazie sygnałów sterujących odbiorem. Czynności te należą w ten sposób do sfery współdziałania społecznego, w której wszystkie role komunikacyjne są ściśle powiązane i uzależnione od siebie” (s. 241). Wydaje się, iż wcześniejszy zarzut Dmitruka w taki sposób zrekonstruowanej koncepcji kultury Żółkiewskiego jest uzasadniony, lecz można się zastanowić, czy jeśli koncepcja Żółkiewskiego zasadniczo odnosi się do kultury literackiej, to jest on zarzutem zbyt mocnym? — czy czasem kategoria twórczości, którą posługuje się Żółkiewski nie jest właśnie za szeroka?

Ostatni, szósty rozdział książki, która jest przedmiotem niniejszych rozważań, nosi tytuł: *Wiedza o kulturze literackiej* i jest jakby przedłużeniem rozważań tej tematyki, którą parał się S. Żółkiewski oraz rozwinięciem innych ważnych wątków teoretycznych, które tadycyjnie podejmuje się na terenie różnorodnych koncepcji kultury. Autor przywołuje tutaj poglądy niektórzy znanych badaczy kultury literackiej jak np. J. Kleinera, K. Troczyńskiego, J.S. Bystronia, Z. Łempickiego, J. Sławińskiego, M. Głowińskiego oraz E. Bał-

cerzana. Głównie jest przy tej okazji eksponowana kategoria „życia literackiego” jako istotnej części kultury. Dalej Dmitruk sugeruje, iż owe koncepcje w.w. autorów są względem siebie komplementarne, a ich celem jest urealnienie zakresu badań i dostosowanie zakresu ich metod do problematyki przedmiotu. Rozważania tego rozdziału poświęcone są przede wszystkim roli „tekstu literackiego” w kulturze, tj. jego stronie semiotycznej i komunikacyjnej. Autor ukazuje, że badania tej kwestii są bardzo rozproszone i trudno znaleźć pośród nich jakiegoś głębsze związki o charakterze zwięzłej rysującej się teorii, o czym zdaje się przesądzać specyfika badanego przedmiotu i jego historyczny rozwój.

W *Zakończeniu*, Dmitruk przypomina poglądy wielu uznanych metodologów, np. T.S. Kuhna, C.G. Hempla, R. Carnapa, P. Sorokina, T. Abela, i innych, by zauważyć, że żadne z omawianych koncepcji kultury nie spełniają wymogów stawianych przez metodologów „dobrym teoriom”, co — jego zdaniem — związane jest z tym, iż w dyskusji nad humanistyką owe wymogi i reguły są traktowane mniej zobowiązująco. Wskazuje się przy tym na argumenty S.E. Toulmina, że takie teorie są „niewspółmierne” i ich porównanie jest dlatego bardzo często niemożliwe. Przywołuje się tutaj osiągnięcia badawcze T. Pawłowskiego i E. Paszkiewicz, które w przypadku koncepcji kultury potwierdzają sugestie metodologiczne Toulmina oraz własne doświadczenia Dmitruka. Zastanawiając się nad możliwością jakiegoś porównania wcześniej omówionych teorii, autor omawianej pracy dzieli się następującą refleksją: „«Ontologiczny rdzeń» nie wydaje się jednorodny i współmierny. Podstawowa linia podziału przebiega między teoriami odwołującymi się do założeń teologicznych i tymi koncepcjami, które wyzyskują ontologiczne przesłanki filozofii marksistowskiej. Z jednej strony mamy do czynienia z wyabstrahowanym układem relacji, wiecznym, statycznym i wszechobowiązującym, z drugiej — z historyczną zmiennością sytuacji człowieka i kultury. Tożsamość i stabilność ludzkiej kondycji przeciwstawia się tu idei rozwoju istoty gatunkowej i całego uniwersum antropologicznego. Wewnętrzne sterowanie — zewnętrznemu układowi wielu instancji społecznych kierujących działaniami i zachowaniem. Ostateczne redukcje prowadzą do istoty transcendentalnej — w przypadku pierwszym, i do społeczeństwa — w przypadku drugim” (s. 348). Jest to trafna konkluzja badawcza, lecz wydaje się, iż można by ją jeszcze bardziej wzmocnić wskazując, iż pierwsze traktują kulturę idealistycznie jako sferę transcendencji w inny, metafizyczny porządek, zaś drugie realistycznie ujmują ów stan rzeczy, a sfera transcendencji kultury jest obszarem duchowej ekspanji człowieka we wszechświecie.

Główne trudności widzi Dmitruk — zresztą słusznie — w strukturach badanych i porównywanych teorii, ich zasięgu oraz niewspółmiernym języku interpretacji. W związku z tym wydaje się mu, że poglądy J. Ruescha i B. Batesona na sposób teoretyzowania nad kulturą są najbardziej wygodne. Oni traktują bowiem koncepcje kultury jako „wizje mapy (konturowej)”, albo „stożki obserwacyjne”, które ujmują ów całokształt zjawisk w swych wzajemnych powiązaniach, zaś same teorie są jakby ich pewnymi przekrojami, które

w swej różnorodności mogą siebie komplementarnie dopełniać, zgodnie z zasadą N. Bohra. Na zakończenie swych rozważań, autor wskazuje, że zmienia się obecnie model badań kulturowych, od wzorca ilościowego i deterministycznego, do wzorca jakościowego i immanentystycznego.

W tej krótkiej prezentacji ciekawej pracy Dmitruka pominęliśmy szereg zagadnień, które zostały tam bardzo głęboko przebadane jak choćby zagadnienie wartości, które w każdej teorii kultury mają swoje określone miejsca. Nie zamierzamy też wskazywać na słabsze strony prezentowanej publikacji, które jednak nie zmniejszają jej wartości merytorycznej, a dotyczyłyby raczej struktury budowy tej autorskiej wypowiedzi, która siłą faktu musi obracać się na poziomie metateorii, co obiektywnie utrudnia, ze względu na niewspółmierność porównywanych koncepcji jak i charakter badanego przedmiotu, jakiś całościowy wgląd w badaną problematykę. Można nawet sądzić, iż takie rozwiązanie jest najbardziej właściwe, gdyż niczego nie przesądza, niczego nie wyklucza, choć dobrze zdaje sprawę z dokonań teoretycznych na temat kultury w naszej narodowej myśli filozoficzno-społecznej. Należy też mieć nadzieję, że ta myśl będzie się dalej tak dobrze rozwijać jak do tej pory, by następne pokolenia badaczy mogły napisać kolejne rozdziały historii polskiej myśli kulturoznawczej.